

*Sygn. akt II W 614/16*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy w Skierniewicach, II Wydział Karny

**w składzie:**

**Przewodniczący: SSR Katarzyna Wielichowska-Opalska,**

**Protokolant: Andżelika Pruk, Krzysztof Nowakowski**

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2016 roku, 31 października 2016 roku, 21 listopada 2016 roku sprawy:

**P. G.**, syna J. i K. z domu S., urodzonego (...),

**obwinionego o to, że:**

W dniu 07.06.2016r. o godzinie 5<sup>30</sup> w S. na parking przy ul. (...), podczas włączania się do ruchu w strefie ruchu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem F. (...) o nr rej. (...), czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

**tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 17 ust 2 prd**

1) uznaje obwinionego **P. G.** za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu z tą zmianą w jego opisie, iż jako datę czynu przyjmuje 8 czerwca 2016 roku, czym wyczerpał znamiona art. 86 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 86 § 1 k.w. wymierza mu karę grzywny w wysokości 300 zł (trzysta złotych);

2) zasądza od obwinionego **P. G.** na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt II W 614/16

## UZASADNIENIE

Pokrzywdzony K. C. użytkuje samochód osobowy marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), zaś obwiniony P. G. – P. o numerze rejestracyjnym (...).

Parking przy ul. (...) w S. stanowi tzw. strefę ruchu w rozumieniu przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym.

(notatka urzędowa, k. 1).

W dniu 8 czerwca 2016 roku około godziny 5.30 K. C. – w drodze do pracy – wjechał na parking położony przy ul. (...) w S. z zamiarem zabrania po drodze kolegi. Pokrzywdzony dojechał do końca tegoż parkingu, przystanął na chwilę, a następnie – wobec braku wolnych miejsc do zatrzymania – zaczął się cofać.

W tym samym czasie obwiniony P. G. zamierzał wyjechać swoim autem z parkingu. Włączył prawy kierunkowskaz, zaczął wyjeżdżać z miejsca parkingowego i kiedy jego pojazd znajdował się już całą swoją długością na drodze, uderzył w tył cofającego się auta kierowanego przez K. C..

(zeznania K. C., k. 4, 60; dokumentacja fotograficzna, k. 32-46).

Droga na parkingu przy ul. (...) nie ma wydzielonych pasów ruchu, ale jej szerokość wynosi około 5 metrów, co pozwala jadącym w przeciwnych kierunkach pojazdom na swobodne mijanie się.

(zeznania A. S., k. 50-51; dokumentacja fotograficzna, k. 32-46).

Po zderzeniu z pojazdem marki F. (...) obwiniony pozostawił swój pojazd w takim położeniu, w jakim znajdował się w chwili zderzenia. Pokrzywdzony odjechał natomiast swoim autem kilka metrów do przodu w taki sposób, by umożliwić ruch innym pojazdom.

(wyjaśnienia obwinionego, k. 48-49; zeznania K. C., k. 60-61; dokumentacja fotograficzna, k. 32-46).

W chwili zderzenia z F. (...) samochód marki P. (...) znajdował się swoją tylną częścią na sąsiednim pasie ruchu.

(dokumentacja fotograficzna, k. 32-46).

Obaj uczestnicy kolizji z dnia 8 czerwca 2016 roku byli trzeźwi, zaś kierowane przez nich auta sprawne technicznie.

(notatka urzędowa, k. 1).

Obwiniony P. G. ma 46 lat, posiada na utrzymaniu troje dzieci. Obwiniony jest magistrem pedagogiki, pracuje w Urzędzie Skarbowym i osiąga z tego tytułu dochód w kwocie około 3000 złotych. P. G. jest właścicielem dwóch samochodów – P. (...) z 2002 roku oraz A. (...) z 2013 roku, a także współwłaścicielem mieszkania o powierzchni około 66 m<sup>2</sup>. Obwiniony nie był karany, nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo (dane osobopoznawcze, k. 48).

W toku czynności wyjaśniających obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że kiedy wyjeżdżał z parkingu, skręcając tyłem w prawo z miejsca postojowego, zauważył ze swojej lewej strony nadjeżdżający szybko samochód koloru niebieskiego, któremu ustąpił pierwszeństwa. Samochód ten zatrzymał się po prawej stronie parkingu. Dodał, że obserwował to auto około 4 sekund, a następnie kontynuował manewr wyjazdu z miejsca postojowego. W chwili, gdy znalazł się całym pojazdem na drodze, F. (...) ruszył z dużą prędkością do tyłu i uderzył w tył jego pojazdu. Kierowca F. wybiegł wówczas z samochodu i zaczął krzyczeć do obwinionego, że jest winny kolizji i że ma na to świadka. Po przyjeździe na miejsce patrolu Policji funkcjonariusze zarzucili obwinionemu brak aktualnych badań technicznych pojazdu, co okazało się sprzeczne z wpisem w dowodzie rejestracyjnym. Następnie policjanci przesadzili winę P. G. w zakresie spowodowania kolizji, z czym obwiniony nie mógł się zgodzić.

P. G. zauważył również, iż tylna szyba w samochodzie F. (...) była całkowicie zasłonięta.

(wyjaśnienia obwinionego, k. 13-14).

Na rozprawie obwiniony podtrzymał swoje stanowisko procesowe i wyjaśnił początkowo, że parking przed jego blokiem posiada jeden pas ruchu. P. G. stwierdził, że kiedy rozpoczął manewr cofania z miejsca postojowego z jego prawej strony nie był zaparkowany żaden pojazd, natomiast stało auto z jego lewej strony. Dodał, że gdy wyjechał z miejsca parkingowego na długość około 1/3 pojazdu, zauważył wjeżdżający na parking samochód F. (...), któremu ustąpił pierwszeństwa. Samochód ten przejechał dalej, po czym stanął w miejscu. Po kilku sekundach obwiniony wyjechał na swój pas ruchu i kiedy zamierzał zmienić bieg i ruszyć do przodu, auto kierowane przez pokrzywdzonego uderzyło z impetem w tył P. (...). Obwiniony wyjaśnił także, że cały tył samochodu F. (...) był zasłonięty plandekami a jego kierowca nie mógł nic widzieć przez tylną szybę. W dalszej części swoich wyjaśnień obwiniony przyznał, że nie wie, czy jego samochód podczas cofania przeciął drugi pas drogi czy też znalazł się na jego połowie. Wskazał jedynie, że po zdarzeniu pozostawił pojazd w niezmiennym położeniu, a sytuację na drodze utrwalił za pomocą aparatu fotograficznego. Obwiniony wyjaśnił także, że kierowca F. (...) nie sygnalizował manewru cofania za pomocą kierunkowskazu bądź świateł cofania, a nadto poruszał się z dużą prędkością.

(wyjaśnienia obwinionego, k. 48-49, 52).

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na treści notatki urzędowej sporządzonej przez funkcjonariusza Policji w dniu 8 czerwca 2016 roku, a nadto na zeznaniach A. S. oraz K. C., a także dokumentacji fotograficznej załączonej do akt sprawy przez obwinionego oraz obrazie utrwalonym na szkicu sytuacyjnym.

Dokonując oceny zebranych w sprawie dowodów Sąd odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego z uwagi na to, że były one niekonsekwentne, chwiejne i sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym (w tym o charakterze obiektywnym w postaci dokumentacji fotograficznej).

W pierwszej kolejności Sąd odrzucił początkowe twierdzenia obwinionego o tym, że na parkingu położonym przy ulicy (...) w S. znajduje się tylko jeden pas ruchu. W dalszej części swoich wyjaśnień obwiniony sam przyznał, że szerokość jezdni na tym parkingu jest taka, iż umożliwia swobodne wyminięcie się dwóch pojazdów jadących w przeciwnych kierunkach. Faktem jest, iż pasy te nie są w sposób widoczny utrwalone na jezdni za pomocą przerywanej białej linii, jednak z relacji A. S., K. C. a także z dokumentacji fotograficznej wynika, że niewątpliwie droga na tymże parkingu jest na tyle szeroka, iż pozwala na wyodrębnienie dwóch pasów ruchu.

Jako niewiarygodne ocenić należało także wyjaśnienia obwinionego co do tego, iż w chwili zderzenia z samochodem F. (...) jego auto było wysunięte w zakresie  $\frac{3}{4}$  długości samochodu. W innym miejscu obwiniony twierdził z kolei, że przed uderzeniem w tył jego auta znajdował się już całkowicie na swoim pasie ruchu. Tymczasem ze zdjęć wykonanych na miejscu zdarzenia przez samego obwinionego wynika po pierwsze, że w chwili uderzenia jego auto znajdowało się już całą swoją długością poza wcześniej zajmowanym miejscem parkingowym, po wtóre zaś – tylna jego część znajdowała się niewątpliwie poza osią jezdni, na jej drugiej części, tj. na drugim pasie ruchu.

Jako całkowicie gołosłowne i zmierzające przede wszystkim do uniknięcia odpowiedzialności za spowodowanie kolizji drogowej Sąd ocenił twierdzenia obwinionego o tym, że pokrzywdzony poruszał się po parkingu „bardzo szybko” i że „z impetem uderzył w tył jego pojazdu”, a także – że podczas jazdy do tyłu nie miał włączonych świateł cofania. Temu ostatniemu twierdzeniu przeczy fakt, że samochód F. (...) był w dniu 8 czerwca 2016 roku całkowicie sprawny technicznie a skoro tak to niemożliwym jest, by po włączeniu przez kierowcę biegu wstecznego nie zapaliły się w nim światła cofania. Jedynym racjonalnym wytłumaczeniem twierdzeń obwinionego jest to, że P. G. – wyjeżdżając z miejsca parkingowego i nienależycie obserwując przy tym drogę – po prostu nie zauważył faktu, iż kierujący pojazdem F. (...) podjął manewr cofania. Twierdzenia obwinionego dotyczące dużej prędkości, z jaką poruszał się pokrzywdzony, miały – w ocenie Sądu – stanowić pewnego rodzaju usprawiedliwienie jego nieostrożności podczas włączania się do ruchu, podobnie jak twierdzenia o tym, że K. C. nie patrzył do tyłu (czego przecież obwiniony w żadnym razie nie mógł zaobserwować).

W tym miejscu wypada zauważyć, że brak konsekwencji w wypowiedziach obwinionego dotyczył nie tylko jego wyjaśnień złożonych w toku czynności wyjaśniających oraz na rozprawie, ale stosownie do relacji świadków A. S. i K. C. – także twierdzeń podnoszonych na miejscu zdarzenia. Świadek A. C. zeznał bowiem, że początkowo obwiniony wyjaśniał przybyłym na miejsce policjantom, iż zarówno on jak i kierowca F. (...) wykonywali manewr cofania, podczas którego nagle zderzyli się ze sobą. Po chwili obwiniony twierdził, iż kierowca F. (...) podjął manewr cofania, w związku z czym P. G. zatrzymał się, zaś K. C. uderzył w tył P.. Podkreślenia wymaga z pewnością to, że zarówno K. C., jak i A. S. wskazali, iż w pewnej chwili P. G. przyznał na miejscu zdarzenia, że nie zauważył cofającego się pojazdu marki F. (...), a dopiero po chwili zmienił wersję zdarzenia.

Na rozprawie w dniu 21 listopada 2016 roku obwiniony podkreślał, że to pokrzywdzony przyznał w swoich zeznaniach, iż nie widział samochodu obwinionego wyjeżdżającego z miejsca parkingowego, co w ocenie P. G. miało przesądzać winę K. C. w zakresie spowodowania kolizji drogowej. Tymczasem zauważyć wypada, że – po pierwsze – pokrzywdzony, poruszający się swoim pasem drogi i cofający się z końcowego fragmentu parkingu przy ul. (...), mógł nie dostrzec samochodu obwinionego, bowiem początkowo stał on zaparkowany na miejscu postoju i dopiero zamierzał z niego wyjechać. Po wtóre nawet jeśli pokrzywdzony nie dostrzegł wyjeżdżającego do tyłu auta obwinionego to nie przesądza to w sposób pozytywny jego sprawstwa w zakresie spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu

drogowym, jako że to nie on (lecz obwiniony) włączał się do ruchu, miał obowiązek zachowania przy tym szczególnej ostrożności, a nadto to nie on poruszał się częściowo po sąsiednim pasie drogi.

W zakresie oceny dowodów zebranych w sprawie na uwagę zasługuje zwłaszcza fakt całkowitej korelacji zeznań A. S. z zeznaniami pokrzywdzonego K. C. przy jednoczesnym podkreśleniu tego, iż świadek A. S. jest osobą obcą dla obu stron procesu i z tego względu niezainteresowaną określonym jego rozstrzygnięciem. Zeznania A. S. i K. C. były ze sobą zgodne zarówno w zakresie dotyczącym zachowania obwinionego na miejscu zdarzenia, jak i takich elementów jak położenie pojazdów po wystąpieniu kolizji, układu pozostałych aut na osiedlowym parkingu czy też warunków panujących wówczas na drodze. Dodatkowe wzmocnienie depozycji świadków stanowiły zdjęcia wykonane na miejscu zdarzenia przez samego obwinionego.

Szczególnego podkreślenia w odniesieniu do zeznań K. C. wymagają dwie okoliczności: po pierwsze szczerłość świadka w zakresie przyznania, iż na miejscu zdarzenia sygnalizował obwinionemu, że „ma świadka” jego winy, co na rozprawie K. C. wyjaśnił swoim całkowitym przekonaniem co do tego, że to P. G. był winny zdarzenia drogowego z 8 czerwca 2016 roku, a świadkiem tego był pasażer P.. Po drugie świadek przyznał również, że rzeczywiście tego dnia przewoził autem worki, które zasłaniały tylną szybę jego samochodu, co jednak w żadnym razie nie wpływało na jego ocenę sytuacji na drodze przed podjęciem manewru cofania z uwagi na obserwację drogi z użyciem lusterek bocznych.

W odniesieniu do zeznań A. S. na uwagę zasługuje z kolei fakt, że świadek nie był w stanie wskazać na rozprawie, czy w sąsiedztwie samochodu należącego do obwinionego w chwili podejmowania przez niego manewru wyjazdu z miejsca postojowego znajdowały się inne pojazdy i w jakim były one położeniu. W ocenie Sądu okoliczność ta nie świadczy jednak o braku wiarygodności świadka, lecz wręcz przeciwnie – o dużej odpowiedzialności za wypowiedzane słowa. Wskazać przy tym trzeba, że w toku pierwszych zeznań składanych w trakcie czynności wyjaśniających (a zatem wtedy, gdy świadek pamiętał więcej szczegółów zdarzenia z 8 czerwca 2016 roku) świadek z całą mocą podkreślił, że w jego ocenie w przedmiotowej sprawie możliwym było wykonanie przez obwinionego manewru wyjechania z miejsca parkingowego w taki sposób, by zająć jedynie jeden pas ruchu i nie wjechać na pas sąsiedni.

W procesie rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy Sąd pominął zeznania Ł. B., który w zasadzie nie pamiętał żadnych okoliczności zajścia z 8 czerwca 2016 roku.

W świetle zebranego materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że w dniu 8 czerwca 2016 roku obwiniony P. G. na parkingu przy ul. (...), podczas włączania się do ruchu w strefie ruchu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem F. (...) o nr rej. (...), czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym i tym samym wypełnił dyspozycję art. 86 § 1 k.w.

Przedmiotem ochrony określonym w dyspozycji art. 86 § 1 k.w. jest bezpieczeństwo w ruchu drogowym zagrożone przez niezachowanie należytej ostrożności powodujące zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Dla przyjęcia odpowiedzialności z art. 86 § 1 k.w. koniecznym jest przyjęcie, że sprawca nie zachował „należytej ostrożności”, a więc takiej, jaka była wymagana w danej sytuacji. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze. W niektórych sytuacjach ustawa wymaga jednak od uczestników ruchu drogowego "ostrożności szczególnej", a więc większej niż zwykle wymagana. Taka szczególna ostrożność to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie (wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2003 r., III KK 61/03, LEX nr 77467).

Stosownie do treści art. 17 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. 2012, poz. 1137 tekst jednolity), kierujący pojazdem, włączając się do ruchu, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu.

Odnosząc te uwagi do realiów niniejszej sprawy stwierdzić należy, że w sytuacji objętej opisem wniosku o ukaranie P. G. jako kierujący pojazdem marki P. (...) był osobą włączającą się do ruchu i z tego względu obowiązany był zachować szczególną ostrożność, a więc taką, o której mowa w art. 2 pkt 22 ustawy Prawo o ruchu drogowym,

polegającą na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Jednocześnie obwiniony był obowiązany do ustąpienia pierwszeństwa wszystkim pojazdom znajdującym się w ruchu, w tym między innymi pojazdowi kierowanemu przez pokrzywdzonego K. C.. Wskazać trzeba, iż wyjeżdżając tyłem z miejsca parkingowego P. G. nie uczynił zadość wskazanym wyżej wymogom, jako że nie dochował należytej ostrożności i obowiązku należytej obserwacji drogi, na którą zamierzał wjechać i w konsekwencji nie dostrzegł poruszającego się na niej samochodu kierowanego przez K. C. i nie ustąpił mu pierwszeństwa przejazdu. Wykonując manewr cofania obwiniony – na co wielokrotnie zwracał uwagę świadek A. S. – zachował się nieprawidłowo również w tym zakresie, w jakim wjechał na sąsiedni pas ruchu, podczas gdy prawidłowe wykonanie tego manewru powinno polegać jedynie na zajęciu jednego pasa ruchu, zwłaszcza że w tym konkretnym układzie sytuacyjnym było to – z uwagi na położenie innych pojazdów na parkingu – całkowicie możliwe.

Wbrew twierdzeniom obwinionego powodem zderzenia obu pojazdów nie było niewłaściwe zachowanie pokrzywdzonego, bowiem nawet gdyby przyjąć, że rozpoczynając manewr cofania nie dostrzegł on wyjeżdżającego z miejsca postoju samochodu marki P. (...), to przecież K. C. w przedmiotowej sytuacji korzystał z pierwszeństwa przejazdu, a nadto poruszał się po swoim pasie jezdni i miał prawo oczekiwać, że żaden z uczestników planujących włączenie się do ruchu nie uczyni tego bez uprzedniego upewnienia się co do sytuacji na drodze a nadto bez zajmowania jego pasa ruchu.

W stosunku do obwinionego P. G. nie zachodziły żadne okoliczności wyłączające możliwość przypisania mu sprawstwa w zakresie wykroczenia. Obwiniony jest osobą poczytalną, miał możliwość rozpoznania bezprawności swojego czynu i pokierowania postępowaniem, działał w normalnej sytuacji motywacyjnej.

Zachowanie obwinionego P. G. bez wątpienia wypełniło znamiona art. 86 § 1 k.w. a jego jego zachowanie ocenić należy jako społecznie szkodliwe.

Przy określeniu wysokości kary grzywny Sąd miał na względzie dochody sprawcy, jego stosunki rodzinne (posiadanie trojga dzieci na utrzymaniu) oraz majątkowe. W świetle powyższych okoliczności należało uznać, iż grzywna w kwocie 300 złotych leży w zasięgu możliwości finansowych obwinionego, a nadto stanowi z jednej strony wystarczającą, z drugiej zaś konieczną reakcję prawnokarną na popełnione przez niego wykroczenie.

Stosownie do treści art. 118 § 1 kpw, w razie skazania obwinionego obciąża się zryczałtowanymi wydatkami postępowania, których wysokość określono w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. 2001. 118.1269).

Przepis art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983.49.223 z późn. zm.) stanowi z kolei, że przepisy ustawy stosuje się również w postępowaniu o wykroczenia.

Z tych względów Sąd zasądził od obwinionego na rzecz skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem wydatków oraz kwotę 30 złotych tytułem opłaty od kary (art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych).